

Stulecie objawień w Fatimie to wystarczająca rekomendacja, by zająć do polskiej Fatimy, czyli do sanktuarium na Krzeptówkach. Być może to było powodem, że po kilku mniej licznych, na tej pielgrzymce dopisała frekwencja. Pogoda również.

Piątek, 13 października. Pogoda jeszcze taka sobie; niby nie padało, ale słońce gdzieś tam w siódmej galaktyce. Ponieważ nie byliśmy tego roku w krakowskich Łagiewnikach zdecydowałem się po konsultacjach, że darujemy sobie w drodze Zakopanego nasze tradycyjne miejsca odwiedzin (Staniątki, Szczyrzyc) i skoncentrujemy się na sanktuarium Bożego Miłosierdzia i pobliskim Centrum Jana Pawła II. I myślę, że był strzał w dziesiątkę: w pierwszym miejscu był czas na spokojną modlitwę różańcową w kaplicach pod głównym kościołem (przy okazji mówiłem o historii pięciu kaplic), w miejscu drugim zapoznaliśmy się z historią powstałego nie tak dawno centrum papieskiego. Przewodnik oprowadzał nas po tym miejscu już wcześniej, ale były to odwiedziny pośród tłumów pielgrzymów i trudno było się skupić na słuchaniu. Teraz było spokojniej, bo poza naszą, niewiele było innych grup. Do Zakopanego startowaliśmy o tzw. „młodej godzinie”, by spokojnie zjeść obiadokolację, rozlokować się po pokojach i zdarzyć na Różaniec i Mszę Świętą na Krzeptówki. Ale jak to mówią: człowiek myśli, Pan Bóg kreśli. Na Zakopiance w miejscach, gdzie prowadzone są prace budowlane korki „masakryczne”. Spóźniliśmy się przez to na planowaną godzinę i na dzień dobry spotkała nas reprimenda ze strony siostry Boromeuszki. Siostra Aleksandra zastępowała nieobecną przełożoną, Apolinarię i od razu pokazała „kto tu rządzi”. Dla nas było to novum, bo zawsze Siostry starały się przychylić nam nieba. Ale widać trudne sytuacje wymagają twardej ręki.

Na Krzeptówkach spotkaliśmy naszego opiekuna duchownego, księdza Władysława Pasiuta. Przyjechał z Krasów swoim samochodem (nie mógł wsiąść do autokaru, bo miał jeszcze na miejscu swoje obowiązki), do sanktuarium przywieźli go znajomi. Po Różańcu i Mszy Świętej musieliśmy wracać (trzeba było podarować sobie procesję światła po sanktuaryjnym ogrodzie) – kierowca musiał zmieścić się w piętnastu godzinach pracy autokaru. Ale i tak 3 godziny w ścisiku (z racji jubileuszu wiernych było kilka razy więcej niż zwykle) dało nam w kość.

Sobota, 14 października. Po Godzinkach i Mszy Świętej w kaplicy w pensjonacie oraz śniadaniu wyjazd do Niedzicy. Wcześniej zamówiłem zwiedzanie zamku z przewodnikiem, a mając w pamięci wczorajsze korki wybraliśmy drogę okrężną, ale za to przepiękną widokowo. Jeszcze 10 lat temu jeździliśmy tą drogą, kiedy nasz pielgrzymi szlak prowadził do Królowej Tatr na Wiktorówki. Wraz z wiekiem, możliwości fizyczne uniemożliwiły godzinny spacer pod górę do drewnianego kościółka obsługiwanego przez Ojców Dominikanów. Ale piękne widoki pozostały. Towarzyszyły nam przez cały dzień; najpierw cudowna panorama z tarasu niedzickiego zamku na sztuczne jezioro, Pieniny i okolice. Później na Spisz i Tatry, kiedy jechaliśmy do miejscowości Łapsze Wyżne gdzie posługuje pierwszy opiekun duchowny Bractwa, ks. Mariusz Czachor. Spotkanie jak zwykle serdecznie, kościółek nazywany renesansową perłą Spisza godzien, by go odwiedzić. Tu dość długo przytrzymał nas obecny proboszcz i superior, ks. Rafał Frąckowiak MS. W planie tego dnia było jeszcze zwiedzanie XVI

36-ta Pielgrzymka Tatrzańska

Wpisany przez Jacek Pytel

Niedziela, 22 Październik 2017 19:59 - Zmieniony Niedziela, 22 Październik 2017 20:03

wiecznego kościółka w Trybszu oraz odwiedziły w sanktuarium w Ludźmierzu. Trybsz był po drodze, nigdy tam jeszcze nie byliśmy (w odróżnieniu od Ludźmierza) a godzina przez naszych złotoustych przewodników w Niedzicy i Łapszach dość zaawansowana. By ponownie nie narazić się Siostrze Aleksandrze wybraliśmy Trybsz. I warto było; piękna była szczególnie bogata polichromia pamiętający czasy budowy kościoła. Do pensjonatu wróciliśmy „na styk”. Po obiadokolacji wieczorem Różaniec oraz Apel Maryjny, prowadzony przez księdza Władysława.

Niedziela, 15 października. Przy wczorajszej obiadokolacji ksiądz Władysław zasugerował możliwość odprawienia porannej Mszy Świętej w kaplicy u Boromeuszek. To miało być dla tych osób, które nie czuły się na siłach spędzenia ponownie trzech godzin na stojąco na Krzeptówkach. Okazało się, że byli w tym gronie niemal wszyscy uczestnicy pielgrzymki; z księdzem Władysławem na Krzeptówki pojechały jego samochodem raptem cztery osoby. Nie zwiódła za to frekwencja na procesji, która o 15:00 wyruszyła ulicami Zakopanego z Krzeptówek do kościoła Krzyża Świętego. A ponieważ pogoda tego dnia była jeszcze lepsza niż w sobotę, był wcześniej czas na spacer po Krupówkach i zrobienie zakupów. A wieczorem, po obiadokolacji spotkanie integracyjne na jadalni; dziękowaliśmy Siostrze za miłe przyjęcie, wspominaliśmy historię zakopiańskiego pielgrzymowania. Potem Różaniec, Apel Maryjny na którym pojawił się ksiądz Mariusz; ksiądz Władysław wyjechał do Rzeszowa gdzie jutro czekała go uroczystość XX lecia szkoły, której był współzałożycielem.

Poniedziałek, 16 października. Ostatni dzień pielgrzymki. Zaraz po śniadaniu trzydziestka pielgrzymów wyruszyła do Chochołowa na baseny termalne. Pozostali wykorzystali czas na wypoczynek i spacer – pogoda nadal rewelacyjna. Nieczynna była niestety kolejka na Gubałówkę, a kilka osób chciało na ten popularny szczyt wyjechać. Spotkaliśmy się na parkingu przed basenami, gdzie pani Kasia, nasza stara znajoma sprzedawała oscypki i inne specjały podhalańskie.

Droga powrotna poszła już wartko; bez korków, które minęliśmy zjeżdżając w Skomielnej Białej z Zakopianki. Wracaliśmy przez Jordanów i Maków Podhalański wspominając wizyty w sanktuariach maryjnych w tych miejscowościach. Teraz nie było na to okazji, w kościołach o tej porze odbywały się nabożeństwa Różańcowe. A my będąc wysoko, mogliśmy podziwiać wspaniałe górskie powietrze w dolinach, w których rozlokowane są miejscowości. Piszę że podziwialiśmy, bo gołym okiem było widać mieszankę dymów z kominów i palonych liści oraz mgły. To już na naszym Górnym Śląsku o wiele łatwiej oddychać.

W pielgrzymce udział wzięło 45 pielgrzymów.

36-ta Pielgrzymka Tatrzańska

Wpisany przez Jacek Pytel

Niedziela, 22 Październik 2017 19:59 - Zmieniony Niedziela, 22 Październik 2017 20:03

Zdjęcia pod linkami:

[Piątek](#)

[Sobota](#)

[Niedziela](#)